

Protokół nr. 62./2023

ze wspólnego posiedzenia Komisji Rewizyjnej, Komisji Skarg, Wniosków i Petycji,
Komisji Gospodarki Przestrzennej i Budżetu, Komisji Gospodarki Komunalnej, Samorządu
i Porządku Publicznego, Komisji Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej oraz Komisji Zdrowia
i Problematyki Socjalnej z dnia 29.03.2023r.

W dniu 29 marca 2023 r., o godz. 14:00-16.00 w Sali nr 1 Ratusza Miasta (ul. Rynek 12) odbyło się wspólne posiedzenie stałych komisji Rady Miasta Dęblin. Posiedzenie prowadzi przewodniczący Komisji Gospodarki Przestrzennej i Budżetu Andrzej Kurowski. Obecni na posiedzeniu według załączony list obecności.

1. Zaopiniowanie materiałów na 75. sesję Rady Miasta.
2. Sprawy różne.

Członkowie Komisji (15 głosami „za”, jednogłośnie) przyjęli porządek posiedzenia:

Ad.pkt 1. Zaopiniowanie materiałów na 75. Sesję Rady Miasta.

- **Sprawozdanie z działalności Zespołu Interdyscyplinarnego do Spraw Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w Dęblinie za rok 2022.**

Przewodnicząca Zespołu Interdyscyplinarnego Monika Łysiak – przedstawiła sprawozdanie (stanowi załącznik do protokołu LXXII sesji RM).

W związku z brakiem dyskusji przystąpiono do opiniowania przedstawionego sprawozdania.

Komisja Zdrowia i Problematyki Socjalnej pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie (5 głosy „za”).

- **Projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w uchwale budżetowej Miasta Dęblin na rok 2023.**

Skarbnik Miasta Agnieszka Majewska - Grobel – przedstawiła projekt uchwały (stanowi załącznik do protokołu LXXII sesji RM).

W związku z brakiem dyskusji przystąpiono do zaopiniowania projektu uchwały.

Komisja Gospodarki Przestrzennej i Budżetu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały (5 głosy „za”).

- **Projekt uchwały w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej.**

Skarbnik Miasta Agnieszka Majewska - Grobel – przedstawiła projekt uchwały (stanowi załącznik do protokołu LXXII sesji RM).

W związku z brakiem dyskusji przystąpiono do zaopiniowania projektu uchwały.

Komisja Gospodarki Przestrzennej i Budżetu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały (5 głosy „za”).

- **Projekt uchwały w sprawie dopuszczania zapłaty podatków, opłat oraz niepodatkowych należności budżetowych Miasta Dęblin.**

Skarbnik Miasta Agnieszka Majewska – Grobel – przedstawiła projekt uchwały (stanowi załącznik do protokołu LXXII sesje RM).

W związku z brakiem dyskusji przystąpiono do zaopiniowania projektu uchwały.

Komisja Gospodarki Przestrzennej i Budżetu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały (5 głosy „za”).

- **Projekt ustawy w sprawie określenia zasad udzielania dotacji celowej na prace konserwatorski, restauratorski i roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków lub znajdującej się gminnej ewidencji zabytków, położonym na obszarze Miasta Dęblin.**

Naczelnik Wydziału OS Agnieszka Chałściak – Pietruszewska - przedstawiła projekt uchwały (stanowi załącznik do protokołu LXXII sesje RM).

Komisja Gospodarki Przestrzennej i Budżetu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały (5 głosy „za”).

Dyskusja:

Radny Waldemar Chochowski – czy na ten rok nie było przeznaczonych środków na ten cel w uchwale budżetowej? Czy są przewidziane? Są dwa tygodnie na wejście w życie uchwały i nie jest napisane czy będą obowiązywały od następnego roku, czy wnioski będą przyjmowane od 2024 roku jak będzie obowiązywała nowa uchwała budżetowa. Proszę mi wyjaśnić jak będzie to wyglądało?

Burmistrz Miasta Beata Siedlecka – Miasto Dęblin jak każda z gmin może udzielać dotacji na realizację zadań związanych z restauracją zabytków znajdujących się na jej terenie w oparciu o ustawę o zabytkach. Mimo, że posiadamy bardzo wiele zabytków na naszym terenie, nigdy takiej uchwały nie mieliśmy. W tym roku pojawiła się możliwość ubiegania się o dotację w ramach programu Polski Ład z Banku Gospodarstwa Krajowego na zrealizowanie takich zadań, które mogą być realizowane przez Miasto Dęblin, jeśli jest właścicielem zabytków. Mogą też być realizowane przez podmioty, które posiadają zabytki na terenie miasta poprzez budżet miasta. Żeby można było ubiegać się o takie środki, miasto musi mieć zasady i warunki, które określa uchwała Rady Miasta na podstawie których podmioty mogą o dotację się ubiegać. Uchwała jest potrzebna, żeby aplikować o środki z Polskiego Ładu. Miasto może składać wnioski do 31 marca w oparciu o zainteresowanie podmiotów, które chciałyby przeprowadzić taką dotację przez budżet Miasta. To jakie wnioski, zakwalifikują się w Banku Gospodarstwa Krajowego nie zależy od miasta. Każda z gmin może złożyć w tym roku dziesięć wniosków we własnym imieniu, bądź w imieniu zainteresowanych podmiotów. W naszym przypadku zainteresowanie zgłosiło dwa podmioty. Miasto chce złożyć jeden wniosek odnośnie renowacji, wymiany ogrodzenia na cmentarzu Balonna, wykonanie oświetlenia, dojazdu do cmentarzu Balonna ze współpracą z konserwatorem zabytków. Zainteresowanie taką dotacją przejawiał również prywatny właściciel Fortów na Mierzwiące, który chciałby dokonać drobnej renowacji. Można się ubiegać maksymalnie o 3,5 ml zł, nie więcej. Taką drobną renowację właściciel nam opisał - wykonanie stolarki okiennej, ubytków w zabudowaniach fortecznych, wyczyszczenie wejść. Zgłosił się do nas Rejonowy Zarząd Infrastruktury w którego zarządzie jest Twierdza

Dęblińska. Wykonują w tej chwili prace renowacyjne na budynku komendanta, tj. obiekcie, w którym aktualnie znajdują się siedziba dowódcy 1 BDM. Poprosili żeby taką dotację przez nasz budżet przeprowadzić. Miasto to robi, ponieważ beneficjentem tych środków z Polskiego Ładu może być wyłącznie gmina. Podmioty mogą się do nas zgłaszać o dotację na zasadach, które przyjmujemy. Środki będzie przydzielał Bank Gospodarstwa Krajowego, według złożonych przez miasto wniosków. Chcemy złożyć wnioski w imieniu tych podmiotów, które się do nas na piśmie zgłosiły. Miasto musi mieć już takie zasady opracowane. Mniej więcej za trzy miesiące taki konkurs zostanie rozstrzygnięty przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Jak już wspomniałam miasto musi mieć uchwalone zasady udzielania takich dotacji. Uchwała wejdzie w życie po upływie 14 dni i będziemy oczekiwać na rozstrzygnięcie, czy będą przyznane środki na nasze zabytki w ramach Polskiego Ładu - na jakie zadania i dla jakich podmiotów. Ogłosimy nabór, będą podejmowane uchwały o udzieleniu dotacji konkretnym podmiotom. Dane podmioty zapewniają 2% wkładu własnego, który jest potrzebny do udzielania dotacji z Polskiego Ładu. Jeżeli pozyskamy środki na cmentarz Balonna, wówczas będziemy musieli wyasygnować 2% wkładu własnego budżetu.

Radny Waldemar Chochowski – jutro będziemy podejmować uchwałę, jeśli ją przyjmujemy pozostają dwa tygodnie na uprawomocnienie się. Czy będziemy mogli już składać wnioski na fundusze z Polskiego Ładu?

Burmistrz Miasta Beata Siedlecka – możemy już składać wnioski na środki z dotacji. Wniosek do Banku Gospodarstwa Krajowego wymaga opisanie inwestycji, kwotę o jaką się ubiegamy, wskazanie podmiotu. Jeżeli środki zostaną przyznane na którykolwiek z wniosków, to dopiero gmina w oparciu o uchwałę będzie przyjmować wnioski konkretnych podmiotów. Żeby udzielić takiej dotacji musimy podjąć jeszcze jedną uchwałę o konkretnym przydzieleniu dotacji dla konkretnego podmiotu. Środki będą przyznane w wyniku naboru z dnia 31 marca. Rozstrzygnięcia naboru można się spodziewać w okresie 3 miesięcy, od daty złożenia zapotrzebowania o dotację.

W związku z wyczerpaniem głosów w dyskusji przystąpiono do opiniowania projektu uchwały.

Komisja Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały (5 głosy „za”).

Komisja Gospodarki Przestrzennej i Budżetu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały (5 głosy „za”).

- **Projekt uchwały w sprawie „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Dęblin w roku 2023”.**

Naczelnik Wydziału GMK Marcin Daniel – przedstawił projekt uchwały (stanowi załącznik do protokołu LXXII sesje RM).

Dyskusja:

Radny Waldemar Chochowski - zostało przekazane do zaopiniowania przychodni weterynarii i organizacji społecznej. Czy można wiedzieć jakiej organizacji społecznej? Czy te opinie już do nas wróciły?

Naczelnik Wydziału GMK Marcin Daniel – tak, jedna opinia już przyszła z Koła, z organizacji też dostaliśmy opinie.

Radny Waldemar Chochowski – lekarz weterynarii, wydał opinie pozytywną tak?

Naczelnik Wydziału GKM Marcin Daniel – tak.

Radny Waldemar Chochowski – do Radnych została złożona petycja, która podpisana jest przez 387 osób. Składający ją wnioskują, żeby nie podpisywać albo wypowiedzieć umowę ze schroniskiem „happy dog”. Trafiła 24 lutego do Urzędu Miasta, została przekazana 10 marca do Rady Miasta, 2 tygodnie po wpłynięciu. Czas na rozpatrzenie petycji też jest określony - 3 miesiące. To sprawa dość pilna, a będziemy podejmować uchwałę jutro. Powinniśmy dziś na komisji to rozpatrzyć. W takim razie co z 387 głosami? To liczba mieszkańców Dęblińska, którzy podpisali tę petycję, ja również ją podpisałem. Osoby, które podpisały są zorientowane, te osoby też do mnie docierają żeby naświetlić problem. Postarałem się tematem zająć. Byłem wczoraj z Radnymi i pracownikami Urzędu Miasta w Sobolewie, żeby zobaczyć jak to miejsce wygląda. Sprawdziłem także czego dotyczy ten konflikt. Przyczyną tej petycji jest fakt, że przeciwko właścicielowi schroniska toczy się sprawa znęcania się nad zwierzętami. Wczoraj będąc tam, nie zauważyliśmy niczego podejrzanego, ale nie dopuszcza wolontariuszy do obiektu, czyli nie ma osób z zewnątrz, które mogą stwierdzić czy jest tam właściwa opieka nad zwierzętami. Sprawa ciągle toczy się w sądzie, ten Pan pokazywał nam różne filmy, widziałem w internecie różne zdjęcia. Wolontariusze zgłosili to schronisko do prokuratury w 2018 roku. Mieli na utrzymaniu 300 psów, a mieli tylko jednego pracownika, to nie było możliwe do realizacji, mogli się opierać na wolontariuszach, którzy mogli tylko w weekend przyjeżdżać, nie byli tam codziennie i zauważyli, że psy są niedopilnowane. Nie są na czas napojone oraz nakarmione, klatki tych zwierząt nie są wyczyszczone. Teraz ten Pan ma już czterech pracowników, nie korzysta z pomocy wolontariuszy, gdyż się zraził do nich z uwagi na to, że się musi przed sądem tłumaczyć. Po przeanalizowaniu myślę, że tą sprawę powinniśmy rozważyć, ponieważ jest obowiązek złożenia ofert do 3 oferentów. Widziałem rozstrzygnięcie tych ofert, oferty były złożone tylko do dwóch schronisk. Do schroniska z Gozda, które ma bardzo dobrą opinię i do Sobolewa. Oferta schroniska z Gozda została odrzucona z przyczyn formalnych, ponieważ nie spełniało wymogów, które miasto nałożyło. Czytając o schronisku w Goździe oraz patrząc na wskaźniki ilości, tj. ile zostało dokonanych adopcji oraz śmiertelności, to jest zdecydowanie lepiej w porównaniu do schroniska w Sobolewie. Myślę, że nie powinniśmy dopuszczać, żeby zwierzęta tam trafiały. W przyszłym roku powinniśmy postarać się, żeby schronisko z Gozda złożyło nam formalnie dopracowaną ofertę, dzięki czemu moglibyśmy rozpatrzyć ją pozytywnie. Gmina do końca roku podpisała umowę. Możemy nie przyjąć tego programu i wtedy miasto, by musiało się ponownie zająć tą sprawą. Zależy mi, żeby to nie był Sobolew. Przez to jak wygląda sytuacja tego schroniska ja i osoby, które to podpisały - zaufania nie mamy. Właściciel schroniska nie prowadzi tego tak, żeby promować te psy. Ma stronę schroniska, gdzie psy się pojawiają dosyć późno, niektóre się nie pojawiają wcale. Facebooka też nie prowadzi, a jednak bardzo dużo osób się posługuje tym komunikatorem, o rozpowszechnianiu informacji o adopcji. To tak jak kiedyś z Barmanowicami, sytuacja miała miejsce, też tu urzędnicy bronili, że wszystko w porządku jest, a na dzień dzisiejszy Barmanowic już nie ma. Wszystkie pozwolenia temu Panu zostały zabrane, bo się okazało, że tam była wykańczalnia zwierząt. Z naszego terenu też tam były zwierzęta. Po paru sprawach wiem, że na dzień dzisiejszy się to skończyło i nie

funkcjonuje. Tu może być taka sytuacja, że w przeciągu tego roku, czy najbliższego może być jakiś wyrok skazujący w stosunku do Sobolewa, też może się okazać że właściciel ma zakaz zajmowania się zwierzętami na czas toczenia się sprawy z uwagi na prokuratorskie zarzuty. Pan jako właściciel schroniska nie ma możliwości opiekowania się zwierzętami. Widzieliśmy teraz, że chodzi i zajmuje się, nie przestrzega tego zakazu, czyli to następny argument co do braku zaufania. Wiem, że patrzymy przez pryzmat barku pieniędzy, że u nas takiego obiektu nie ma na terenie Dęblińska, ale powinniśmy wybrać coś dla dobra tych zwierząt. W Puławach 80% psów trafiało do adopcji i powinniśmy do tego dążyć, wszystkie psy z terenu miasta, które znajdują się w tym schronisku żeby trafiały do ludzi, bo schronisko nie jest docelowym rozwiązaniem dla psa, to jest tylko poczekalnia.

Radna Urszula Czarnecka - byłam na tym wyjeździe do Sobolewa, skoro to schronisko jest już 9 lat i było wczoraj dwóch pracowników, więc nie wiem gdzie jest tych 4. Nie pokazał nam na zdjęciu, że tam pracują jacyś Panowie. Jeśli ma się schronisko, to ma się fotografię tych psów i powinno się mieć fotografię kto się nimi opiekuje. Widzieliśmy tylko dwóch i nie wiem jak to do końca jest. Teraz jest 150 psów jeżeli byłoby tylko dwóch Panów, a jest czyszczenie kojców i podawanie jedzenia. Nie ma też opisów, nie było to przedstawione wyprowadzanie psów na zewnątrz czy spacerowanie, nie umiał nam tego pokazać. Dokumentację prowadził prawidłowo do wymogów. Pani dosyć skrupulatnie nam to przedstawiała, natomiast na 9 lat prowadzenia schroniska to powinno być lepiej. Dopóki umowa będzie obowiązywała ze schroniskiem, proponuję częstsze niezapowiedziane kontrole tak co miesiąc - dwa miesiące, żeby sprawdzać co się dzieje.

Radny Artur Marzysz – schronisko w Sobolowie nie odbiega niczym, wręcz mogę stwierdzić, że warunki są stworzone lepsze, takie wrażenie odniosłem. Warunki są dobre jest posprzątane. Nie da się na hasło kontrola tak posprzątać jak jest teraz, a byłem tam miesiąc temu. Nie jest tak źle z tymi adopcjami, bo z tego co właściciel nam powiedział, to w ubiegłym roku dokonanych było 270 adopcji - to bardzo dużo, a w schronisku jest 150 zwierząt. Tak jak byłem miesiąc temu faktycznie było czterech pracowników i dwóch z nich to Ci co byli wczoraj. Nie zawsze jest tak, że w zakładzie pracy są wszyscy pracownicy. Praca, która jest tam zrobiona jest dobrze wykonana. Wszystkie psy mają wybiegi na zewnątrz nie tak, że siedzą w kojcach na betonie, z każdego jest przejście do drugiego kojca. Jest tam ziemia, trawa, to teren zalesiony. Jedzenie, woda jest do każdego podciągnięta, wszystko jest wymyte. W kojcach jest dwa, trzy psy. To jest tak jak ktoś ma swoje podwórko, dlatego nie da się utrzymać sterylnej czystości, każdy powinien sobie zdawać z tego sprawę. Miesiąc temu jak byłem było, 7 kotów. Wczoraj było tylko dwa, 5 trafiło do adopcji. Jeśli w ciągu miesiąca trafia tyle zwierząt do adopcji to jest dobry wynik. Warunki są dobre, spełniane są wszystkie wymogi, które powinny być stworzone. Nie jesteśmy tam na co dzień dlatego trudno jest nam powiedzieć, czy te psy są wyprowadzane - ile razy. Tak jak Radny powiedział, że Pan wczoraj zajmował się tymi psami. Jak dla mnie, to on tylko pokazywał nam schronisko. Zajmowało się tym dwóch pracowników. Sprzątali kojce, nalewali wodę. Byliśmy rano po 9.00, że nie była wymieniona gdzieś tam woda, czy odchody psów, jest to robione na bieżąco było to widać. Jak ktoś ma zwierzęta w kojcu to wie jak wygląda kojec. To nie jest dom, że zwierzę załatwia się tylko na zewnątrz. Według mnie to schronisko jest w porządku. Właściciel schroniska ma wszystkie wymagane dokumenty. Taka zawierucha się dzieje przy tym schronisku, nie dopuścił by do tego, przy tylu kontrolach żeby było coś nie tak.

Radny Leopold Świetliński – brałem udział w wyjeździe, potwierdzam słowa Pana Marzysza. Ja nie mam zastrzeżeń do schroniska w Sobolewie, też odwiedziłem wiele innych schronisk. Tam wygląda wszystko naprawdę dobrze, a konflikt który jest z fundacją deprymuje to schronisko, wywołuje negatywną opinię wśród mieszkańców. Wydaje mi się, że to są prywatne sprawy związane ze sprawą sądową. Powinniśmy poczekać na wynik tego śledztwa, ewentualnie przeprowadzać niezapowiedziane kontrole raz w miesiącu.

Radna Urszula Czarnecka – byłem w tym schronisku pierwszy raz, miałam okazję być w Puławskim schronisku i mam porównanie. Dokumentacja jest poprawnie prowadzona ja nie negowałam. Było dwóch Panów, właściciel powiedział, że jest ich czterech nie potrafił powiedzieć jacy byli pozostali dla mnie to było podejrzane, będąc tam pierwszy raz. Odnośnie sprawy sądowej odłożyłam to na bok, bo to należy do sądu. Gdy już zapadnie wyrok, to wtedy będzie można się do niego ustosunkować. Uważam, że takie niezapowiedziane kontrole co miesiąc są słuszne, żeby mieszkańcy wiedzieli, że nic złego się nie dzieje.

Radny Artur Marzysz – porównując schronisko Puławskie z tym w Sobolewie. Jeździłem tam i widziałem, że nie ma tam 20 pracowników. Po za dziećmi i wolontariuszami, to tam nie ma, aż tak dużo pracowników. Po za wyprowadzaniem psów, nie ma tak dużo pracy. Wydaje mi się, że to schronisko w Sobolewie dużo nie odbiega od schroniska Puławskiego. Moje odczucia są takie, że jest dużo lepsza lokalizacja niż w Puławach. Jest to schronisko usytuowane w lesie, daleko od innych zabudowań, nikomu to nie przeszkadza. Według mnie jest tam wszystko w porządku.

Naczelnik Wydziału GKM Marcin Daniel – wysyłaliśmy do Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami do Warszawy i opinia wpłynęła pozytywna co do projektu opieki nad bezdomnymi zwierzętami.

Naczelnik Wydziału GKM Marcin Daniel – przeprowadziliśmy dwie kontrole. Pierwsza dotyczyła warunków w jakich zwierzęta są utrzymywane, jak schronisko funkcjonuje, czy nie dochodzi do sytuacji, że zwierzęta są utrzymywane w nieludzkich warunkach, czy schronisko spełnia wymogi, czy jest kontrolowane pod względem weterynaryjnym. Staraliśmy się dociec wszystkich informacji, które dałyby nam obraz, jak to schronisko funkcjonuje. Tak jak zauważono, pojawiło się wiele informacji negatywnych na temat schroniska. Wyjazd wczorajszy był drugi raz. Od naszego pierwszego spotkania warunki się nie zmieniły, warunki są takie same. W mojej ocenie schronisko funkcjonuje dobrze, prowadzone jest prawidłowo. Jeżeli chodzi o styczniową wizytę, bardziej sprawdzaliśmy kontrole weterynaryjne, to nas interesowało. W jaki sposób lekarz powiatowy w Garwolinie, sprawdza schronisko pod względem przepisów weterynaryjnym. W przypadku wykonywania takiej kontroli, kontrole są bardzo szczegółowe, kwestia samego protokołu. Sprawdzaliśmy co jest brane pod uwagę podczas takiej kontroli, co inspektorzy weterynaryjni sprawdzają. Protokół jest bardzo obszerny, wiele różnych elementów jest sprawdzane pod kontem pracy schroniska. Warunków jakie są stwarzane zwierzętom, które tam przebywają, czy nie dochodzi do sytuacji gdzie istnieje podejrzenie znęcania się czy maltretowania zwierząt, czy zwierzęta nie są bite, głodzone, nie są trzymane na uwięzi, czy mają zapewnione legowiska, czy nie są przepełnione kojce. Na to wszystko zwracaliśmy uwagę sprawdzając to schronisko.

Radny Waldemar Chochowski – czy oferty wysyłane były tylko dwie?

Naczelnik Wydziału GKM Marcin Daniel – wysyłane były dwie oferty, mieliśmy wysłać też do Puław natomiast w miesiącu grudniu 2022 r. kontaktowaliśmy się ze schroniskiem w Puławach, które jest najbliżej Dębłina, z którym współpracowaliśmy kilka lat. Schronisko to już nam z góry wskazywało, że nie będzie chciało z nami zawrzeć umowy w celu zapewnienia miejsca, gdzie by miały trafiać bezdomne zwierzęta z terenu Dębłina.

Radny Waldemar Chochowski – przepisy obligują tak, żebyśmy złożyli do trzech. Mogliśmy złożyć gdzieś jeszcze w promieniu 40 km. Powinniśmy wysłać bo złożyliśmy tylko dwie oferty, jedna była odrzucona, czyli nie mieliśmy porównania żeby rozpatrywać, bo tylko jeszcze oferta do Sobolewa, którą można było rozpatrzeć. Do obiektu żadnych zastrzeżeń nie mam, oglądałem ten obiekt, byłem też w Puławach, Barmanowicach tak więc wiem jak to wygląda. Jak byliśmy tam, wszystkie psy miały zamrożoną wodę w miskach. Panowie przystąpili do sprzątnięcia tych kojców, a nie do podstawowych rzeczy, takich jak zapewnienie psu przez całą dobę wody, a taki obowiązek jest. Ten Pan ma swoje ujęcie głębinowe, więc ta woda jest. Sprzątają te klatki, obiekt jest odpowiedni ale mam zastrzeżenia, na podstawie sprawy w sądzie. Jeśli ten Pan ma zakaz opiekowania się zwierzętami, a na moje pytanie kto w nocy przyjeżdża? Odpowiada, że on w nocy przyjeżdża, więc ma kontakt. Czy on je karmi nie widzieliśmy, ale to że wolontariuszy nie ma jest zastanawiające. Stąd brak zaufania do tego Pana. On nie chce, żeby byli świadkowie na terenie schroniska. Dla tych którzy chcą sobie wybrać pieska to tylko w taki sposób, że wybierają przez stronę internetową. To też świadczy o tym, że nie chce żadnych świadków na terenie schroniska. Smycze wiszą tylko dla ozdoby, znajdują się przy frontowych drzwiach po to żeby na widoku były, bo nikt tych psów nie wyprowadzał na spacer. Wybiegi dla psów tych przy klatkach, tam było wyryte i widać było że korzystają. A ten wybieg przygotowany zgodnie z nowym rozporządzeniem, była trawa nie ruszona, nie było śladu, że ktoś tam te psy wyprowadza. Dwóch pracowników nie będzie w stanie 150 psów tam wyprowadzić, a wolontariusze mogliby to robić. Mogę zaryzykować i stwierdzić, że wszystkie schroniska w Polsce takich wolontariuszy mają, a to jedno schronisko nie ma, więc ja jemu nie ufam. Właściciel schroniska twierdzi, że przychodzą jacyś wolontariusze. Nigdzie nie są wymienieni, ani na jego stronie internetowej, ani na zdjęciach. Nigdzie się nie wpisują, czyli ja nie wiem czy oni istnieją, czy tylko fikcyjne dusze. Uważam jeśli mamy wybór, powinniśmy wybrać lepiej.

Radna Urszula Czarnecka - wczoraj jak rozmawiałam z tym Panem powiedział, że on ma zaufanych wolontariuszy z którymi współpracuje. Nie podawał nazwisk, bo ma tak podpisane umowy. Trudno mi powiedzieć czy tylko tak nam powiedział, czy jest inaczej. Gdyby były częstsze kontrole można by wtedy było to zauważyć. Czy w prywatnych schroniskach jest obowiązek ewidencjonowania wychodzenia, tak jak w Puławskim schronisku była ewidencja prowadzona kto przychodzi, dlaczego i o której wychodzi tu mi tego brakuje.

Radny Artur Marzysz – wydają mi się, że nie jest tam tak źle. Właściciel schroniska przedstawił nam listę gmin z którymi ma podpisaną umowę. Jest ich sporo i wciąż korzystają z jego usług. Pismo, które wpłynęło większości podpisali ludzie, którzy nigdy tam nie byli. Nie powinniśmy ulegać takim wpisom, nagonkom. Przepisy nakładają na nas, że gmina musi podpisać umowę z jakimś schroniskiem, zabezpieczyć, uchwalić program opieki na zwierzętami. Mamy taki obowiązek, ale nie musimy ufać tym wpisom.

Przewodniczący RM Maciej Krygowski - sytuację śledzę od początku. Myślę, że po tych pierwszych doniesieniach, które się pokazały wszystkim dało to do myślenia. Efektem była

pierwsza kontrola o której Pan Marcin Daniel mówił, teraz była druga kontrola. W przeciągu dwóch miesięcy były dwie kontrole, także nikt do tematu nie podchodzi obojętnie. Co do zarzutów teraz będziemy czujni. Jeżeli te zarzuty się potwierdzą, to ja nie widzę problemu zmienić umowy. Bo na dzień dzisiejszy ja nie twierdzę, że to jest prawda. Jeśli to jest sprawa w sądzie, to się okaże. Jeśli te zarzuty się nie potwierdzą, (te osoby, które oczerniają) czy ktoś powie przepraszam? Czy na te 387 osób choć jedna się znajdzie? Dopóki nie ma wyroku sądu, to nie możemy stwierdzić czy tam jest jakaś wina czy nie. Tam się podpisało 387 osób, ale jak by co druga wzięła psa, to byśmy mieli puste schronisko. Czytałem te wpisy są drastyczne. Hejt się wylał m.in. na Radę, na Panią Burmistrz, pracowników urzędu. Myślę, że ktoś kto kocha zwierzęta tak się nie zachowuje wobec ludzi. Jeśli potwierdzą się sprawy sądowe, że tam jest źle to pierwszy będę za tym, żeby rozwiązać umowę i znaleźć inne schronisko.

W związku z wyczerpaniem głosów w dyskusji przystąpiono do opiniowania projektu uchwały.

Komisja Gospodarki Komunalnej, Samorządu i Porządku Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. (4 głosy „za”).

Komisja Gospodarki Przestrzennej i Budżetu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. (4 głosy „za”).

- **Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego osiedla Michalinów w Dęblinie.**

Starszy inspektor ds. planowania przestrzennego Krzysztof Kuropatwa – przedstawił projekt uchwały (stanowi załącznik do protokołu LXXII sesji RM).

Dyskusja:

Dotyczy treści wniesionych uwag (stanowi załącznik do uchwały nr LXXV/437/2023).

Rozstrzygnięcie Burmistrz Miasta Dęblin w sprawie rozpatrzenia uwag (stanowi załącznik do uchwały nr LXXV/437/2023).

Rozstrzygnięcie Rady Miasta Dęblin (stanowi załącznik do uchwały nr LXXV/437/2023).

W związku z wyczerpaniem głosów w dyskusji przystąpiono do opiniowania projektu uchwały.

Komisja Gospodarki Przestrzennej i Budżetu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. (4 głosy „za”).

- **Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy działek położonych w Dęblinie.**

Naczelnik Wydziału GMK Marcin Daniel – przedstawił projekt uchwały (stanowi załącznik do protokołu LXXII sesji RM).

Dyskusja:

Radny Waldemar Chochowski – mieszkańcy „Koszarki” chcą dzierżawić?

Naczelnik Wydziału GMK Marcin Daniel – dzierżawa dotyczy garażu.

W związku z wyczerpaniem głosów w dyskusji przystąpiono do opiniowania projektu uchwały.

Komisja Gospodarki Komunalnej, Samorządu i Porządku Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. (4 głosy „za”).

Komisja Gospodarki Przestrzennej i Budżetu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

(5 głosy „za”).

2. Sprawy różne.

Radny Waldemar Chochowski – wniosek o posprzątanie śmieciowiska. Przy ul. Towarowej jest to cały ciąg, od skrzyżowania z Wiślaną, aż do końca składu opału oraz przy nowym przejeździe przy nowej obwodnicy. Prosił bym o wystąpienie do właściwych organów o posprzątanie.

Radny Andrzej Kurowski – prośba o naprawę czterech lamp na os. Wiślana.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący KGPIB Andrzej Kurowski zamknął wspólne posiedzenie stałych komisji Rady Miasta.

Na tym protokół zakończono.

**Przewodniczący Komisji
Gospodarki Przestrzennej
i Budżetu**

.....
Andrzej Kurowski

Protokołowała
Milena Charlińska

